Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 23 LISTOPADA 1935 N — Nr. 139

Mowa p. Mazura, wygłoszona na zgromadzeniu w Brodnicy.

P. pos. Mazur nawiązał na wstępie swego przemówienia do ostatniego zgrom. Str. Nar. w Brodnicy, na którem był obecny jako poseł, podczas gdy obecnie występuje w charakterze zwykłego członka Str. Nar. Następnie mówca przeszedł do scharakteryzowania **obecnej sytuacji gosp. Masy chcą chleba** i pracy, a nie ulg, które nie prowadzą do rozwiązania obecnych trudności. Budżet Państwa wynosić będzie obecnie **2.217.000 zł**, za cały ostatni rok deficytu budż. będziemy mieli **350 miljonów zł! Rezerwy** zostały przez 5 lat **zużyte.** W ostatnich **2 miesiącach ubytek** złota wynosi **67 miljonów zł.** W obiegu jest pieniądza 1,4 miljarda zł. Ciekawa jest pozycja długów **zagran.** Mamy **już 4 i pół miljarda** długów państw. Na 1-go obywatela przypada w Polsce przeciętnie 38 zł, ale długu już w czasie narodzenia się ma taki **mały obywatel 131 zł.** (śmiech na sali). W r. **1930** było w skarbie państwa ponad **1,5 miljarda rezerw skarbowych.** Te rezerwy **spadły** dziś wg oficjalnych danych Urzędu Statystycznego do **94 miljonów zł.** Gdyby **uczciwie** się wzięto do rzeczywistej poprawy stosunków gospod., byłoby lepiej. Przecież są **dygnitarze, którzy mają po 13 pensyj i więcej niż 30 tys. zł mies.** Wymienił cyfry, przeznaczone na **subwencje dla pism, popierających rząd. Wszak b. wojewoda Lamot — Wrona dał dla „Dnia Pomorskiego” 350 tys. zł subwencji! A premjer** otrzymywał dawniej **3 tys., a teraz 6 tys. zł!** Pensja b. prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego wynosiła **10 tysięcy zł**, pensja obecnego prezydenta wynosi **255 tys. zł i 60 tys. zł funduszu** dyspozycyjnego. Jeżeli chcemy oszczędzać, zaczynajmy te **oszczędności od góry!** Sanacja uprawia politykę **„trzymania się przy żłobie“, brała pieniądze na wybory — tych dających obecnie popiera.** Skazała „sanacja” rdzenne społeczeństwo polskie na grób, gdy wprowadzała nową konstytucję i ordynację. **„Nie my zginęliśmy** — wołał pos. Mazur — lecz **BB“.** (Oklaski i brawa) Najlepiej głosowały za „sanacją” **Kresy Wschodnie, a więc analfabeci! W Warszawie bardzo dużo urzędników** miało cywilną odwagę **za „sanacją” nie głosować. Tak samo na Pomorzu było dużo głosów nieważnych.** Coraz więcej **powstaje w Polsce warsztatów żydowskich**, a coraz więcej Polaków pozostaje bez pracy. **Z kas państwowych** idą pieniądze do bezprocentowych **kas żydowskich.** Musimy my narodowcy **stworzyć rewolucję w sumieniach polskich.** W obliczu niebezpieczeństwa, wobec którego staje naród, nadeszła chwila, **by naród polski pomyślał o swej przyszłości** i zdał swój egzamin! Mówca kończył apelem do zebranych, **by wychowywali młode pokolenie Polsce na pociechę, a państwo polskie pozostawili jego dziedzicom jako Polskę katolicką i narodową!**

Konfiskaty.

Warszawa. **„Warsz. Dziennik Narodowy” został skonfiskowany** za podanie **pewnych szczegółów o zamordowaniu śp. min.** Pierackiego. Sanacyjny **„Czas“** uległ **konfiskacie** za artykuł, **domagający się zniesienia Berezy Kartuskiej.**

Zaliczki dla urzędników wstrzymane.

Min. skarbu zarządził aż do odwołania całkowite wstrzymanie potrącenia rat zaliczek na uposażenia, przyznanych do 12 listopada b.r. funkcjonarjuszom państwo i zawodowym wojsk., których wynagrodzenie podlega specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publ. Zarządzenie to zostanie wprowadzone w życie już przy wypłacie uposażenia za grudzień b. r.

Równocześnie jednak wstrzymano udzielanie nowych zaliczek urzędnikom państwowym.

Z procesu o zamordowanie śp. min. Pierackiego.

Już podaliśmy pokrótce o rozpoczęciu wielkiej rozprawy przeciw zamachowcom ukraińskim na śp. min. Pierackiego, Oskarżeni są:

Stefan Bandera, lat 26, student Politech. Lwowskiej,
Mikołaj Łebed, lat 25, maturzysta,
Jarosław Karpyniec, lat 30, student Uniw. Jagiel.
Darja Hnatkiwska, lat 23, maturzystka,
Mikołaj Kłymyszy, lat 26, student Uniwer. Jagiel.
Bohdan Pidhajny, lat 31, inżynier,
Iwan Maluca, lat 25, student Polit. Lwowskiej,
Jakób Czorniej, lat 28, student Uniwer. Lubelskiego,
Katarzyna Zarzycka, lat 21, stud. Polit. Lwowskiej,
Roman Myhal, lat 24, były stud. Uniwer. Jagiel,
Eugenjusz Kaczmarski, lat 25, były uczeń gimnaz.
Jarosław Rak, lat 27, aplikant adw. ze Lwowa.

Ludzie elegancko ubrani i uśmiechnięci.

Za każdym oskarżonym, gdy go wprowadzono na salę, postępował post. P. P i taksamo na ławie oskar. obok oskarżonych siedzą posterunkowi. Twarze osk. to naogół twarze ludzi inteligentnych, dobrze odżywianych. Wszyscy oskarżeni ubrani są po cywilnemu, z pewną elegancją, nawet Hnatkiwska i Zarzycka są ubrane modnie i uśmiechają się do prasy i oskarżonych. Twarze innych oskarżonych skupione. Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu, Posemkiewicz.

Przewodniczący: — Otwieram rozprawę sądową przeciw Stefanowi Banderowi i towarzyszom o naruszenie przez osk. art. 225 K. K. (najwyższa sankcja kara śmierci) i artykułów K. K., traktujących o akcji antypaństwowej.

Nie chcą mówić po polsku...

Następnie przewodniczący przystąpił do ustalenia personalji Bandera, który **mówił po ukraińsku.**

Przewodniczący: — Czy osk. zna **język polski?**

Oskarżony: — **Tak.**

Przew.: — Czy osk. jest **obywatelem polskim?**

Osk.: — **Tak,** — odpowiada Bandera po **ukraińsku** i mówi, **że będzie tylko odpowiadał po ukraińsku.**

Przedw.: — Zostaną **odczytane akta śledztwa** dla ustalenia, jeżeli oskarżony **nie będzie mówił po polsku.**

Osk.: — Ja budu odpowiadaty tilki w mowi ukraińskij.

Obrońca Bandery, adw. Horbowyj, prosił o głos, jednak Przewod. oświadczył, że w sprawie językowej nie będzie dyskusji, ponieważ tylko w województwach wschodnich jest dopuszczalny język ukraiński. Nastąpiło odczytanie personalij z aktu osk. To samo powtarzało się **przy wszystkich oskarżonych, ponieważ wszyscy mówili po ukraińsku.** Jedynie **Karpyniec nie odpowiadał ani słowa na pytania.**

Na wniosek prokuratora został powołany **tłómacz**, by uniknąć komplikacyj w sprawie.

Następnie adw. **Horbowyj** stawił wniosek o **odroczenie rozprawy na miesiąc**, ponieważ nie mógł w 5 dniach zapoznać się z 23 tomami aktu oskarżenia. Przewodniczący **wniosek uchylił.** Adw. Hankiewicz przedstawił następnie świadectwo lekarza psychjatry, że Czornij jest umysłowo chory i był przez dłuższy czas w Tworkach.

Prok. Zeleński: — O takim dokumencie Sąd wie, ale **lekarze uznali ostatnio Czornija za zupełnie poczytalnego.**

Obrońcy powtórnie stawili wnioski o **odroczenie rozprawy i prosili o to, by policjanci nie przeszkadzali obrońcom w porozumieniu** się z oskarżonymi. Osk. Bandera usiłował demonstrować, a nawet zapowiedział (po ukraińsku), że zrzeka się obrońcy, jeżeli inni oskarżeni nie będą mieli wyznaczonych obrońców.

Sąd zarządził przerwę i udał się na naradę, po której ogłosił, że wniosku o odroczenie rozprawy nie uznał, że wydane zostaną zarządzenia, umożliwiające obrońcom porozumiewania się z oskarżonymi i że będą mogli mieć obrońców ci z oskarżonych, którzy dotychczas obrońców nie mieli.

Akt oskarżenia.

Następnie przewodniczący rozpoczął czytanie aktu oskarżenia, które trwało do wieczora. Akt oskarżenia zarzuca osk. **usiłowanie oderwania od Państwa Polskiego jego południowo-wschodnich województw.** Ponadto akt oskarżenia zarzuca:

Banderze nakłanianie bezpośredniego sprawcy **zamachu Maciejki do zabójstwa**, udzielając temuż, jak i Łebedowi, który prowadził od października 1933 r. wywiad w Warszawie, pomocy pieniężnej i broni,

Łebedowi nakłanianie Maciejki do zamachu i prowadzenie w Warszawie wywiadu, dotyczącego trybu życia śp. min. Pierackiego i wskazanie mordercy miejsca wykonania zamachu,

Hnatkiwskiej prowadzenie wywiadu,

Karpyńcowi sporządzenie bomby, a Kłymyszynowi dostarczenie materjałów do sporządzenia bomby i przywiezienie jej do Warszawy,

Pidhajnemu dostarczenie browninga mordercy,

Maluce dostarczanie pieniędzy Łebedowi i przygotowanie schronień w Lublinie i Poznaniu dla mordercy,

reszcie oskarżonym **dopomaganie Maciejce w ucieczce** w początkach sierpnia 1934 r. do Jasin w Czechosłowacji.

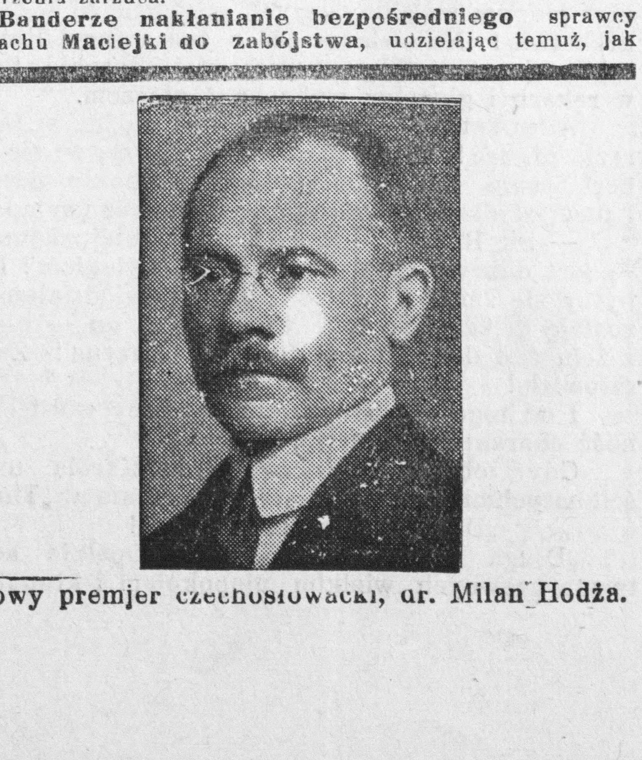
Zabójstwo.

Dnia 15 czerwca 1934 r. ś. p. min. Pieracki przyjechał o godz. 15,40 do lokalu Klubu Towarzyskiego, przy ul. Foksal. W hallu **strzelił do ś. p. min. Pierackiego trzykrotnie**, jak później śledztwo **ustaliło, Grzegorz Maciejko, raniąc śmiertelnie.** W szpitalu ś. p. min. Pieracki zmarł. Zabójca, ostrzeliwując się, zdołał ujść pościgowi.

Sledztwo.

Po zbadaniu łusek wystrzelonych naboi ustalono, że morderca strzelał z pistoletu automatycznego, kaliber 7,65 mm. Naboje są pochodzenia niemieckiego, a pistolet hiszpańskiego. Ustalono dalej, że już rano jakiś młody mężczyzna w jasno-zielonym płaszczu przechadzał się przed lokalem Klubu. Po drugiej stronie ulicy przechadzał się inny człowiek i obaj porozumiewali się ze sobą wzrokiem. **Gdy ś. p. min. Pieracki nadjechał i udał się do hallu lokalu, za nim skierował się sprawca, trzymając w ręku paczkę, owiniętą w papier. Paczkę tę parokrotnie naciskał ręką.** Była to bomba, która jednak nie eksplodowała. W późniejszem śledztwie biegły por. Weiss stwierdził, **że bomba była sporządzona ręcznie** i miała siłę 4—5 granatów ręcznych i mogła na przestrzeni kilku kroków spowodować śmierć obecnych osób. Bomba **nie** eksplodowała tylko dlatego, że **zbyt słabo skręcił Maciejko zapalnik.**

Bomba, porzucona przez sprawcę zamachu, była powodem wykrycia współsprawców zamachu. W przeddzień zbrodni, wywiad policyjny w Krakowie przeprowadził po dłuższej obserwacji **rewizję** w mieszkaniu studenta **Karpyńca i wykrył laboratorjum chemiczne.** Bombę przewieziono do Krakowa. śród przedmiotów, zebranych przez **Karpyńca**, były **resztki blachy**, z której zrobiona była bomba. Również inne części bomby, porównane z materjałem, znalezionym u Karpyńca, świadczą o tem, że Karpyniec był wykonawcą bomby. Aresztowano go, jak również jego towarzysza Kłymyszyna. Karpyniec nie przyznał się do przynależności do U. N. O. i do wykonania bomby, a Kłymyszyn odmawia stale jakichkolwiek zeznań.



Nowy premjer czechosłowacki, dr. Milan Hodża.

„Pojzner Sztyme”.

Poznań doczekał się... żydowskiego pisma.

W Poznaniu ukazał się „bezpartyjny tygodnik, poświęcony sprawom żydowskim w województwach zachodnich Polski” — **„Pojzner Sztyme”** — „Głos Poznański“.

W rzeczywistości jest to tygodnik nie „bezpartyjny”, lecz **żydowsko-nacjonalistyczny.**

Jako redaktor i wydawca tygodnika żydowskiego figuruje **E. J. Mamelok** w Poznaniu.

Dwie strony ukazują się w **języku polskim, cztery — w żydowskim.**

W tekście polskim artykuł „Na marginesie” informuje o powstaniu w roku 1933 w Poznaniu dwóch organizacyj gospodarczych dla żydów-rzemieślników: „Związek Rzemieślników” i **„Gemilus Chesed Kasse”. Artykuł „Gdynia** — miasto przyszłości”, opisuje napływ żydów do naszego miasta portowego. „Ciernista droga” apoteozuje dążenia palestyńskie. Dział w języku polskim uzupełnia wspomnienie: „W rocznicę śmierci M J. Berdeczewskiego”.

Poznańska prasa narodowa przyjęła fakt ukazania się pierwszego pisma żydowskiego na Kresach Zachodnich z ogromnem **oburzeniem.** I my uważamy „Pojzner Sztyme” jako pospolitą prowokację naszych uczuć narodowych.

Nuncjusz Marmaggi kardynałem.

Rzym. Na tajnym konsystorzu papieskim nastąpiły mianowania nowych kardynałów. Kapelusz kardynalski otrzymał m. in. nuncjusz apostolski w Polsce, Marmaggi.

Na wschodzie Polski rzeki już zamarzają.

Słonim. Wskutek silnego obniżenia się temperatury do 8 stopni poniżej zera niektóre rzeki w powiecie zamarzły.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Atak włoskich lotników.

Dwugodzinny atak 20 włoskich samolotów, wykonany nad doliną, na południowy wschód od Makalle, był największym atakiem lotniczym od początku wojny.

Straty abisyńskie Włosi obliczają na kilka tysięcy zabitych i tyluż rannych. Samoloty zrzuciły 6000 kg. bomb z wysokości 30—50 m. nad ziemią. 3 samoloty zostały uszkodzone przez strzały Abisyńczyków, w tem samolot zięcia Mussoliniego.

Lwięta prowadzą na front.

Z Harraru wyruszył na front połudn. brat rasa Desty, Abeba, na czele 10 tys. ludzi, który prowadzi na czele wojsk trzy lwięta.

Na południu Abisyńczycy przypuścili energiczny atak na pozycje włoskie między Anale i Gorahai i zadali Włochom poważne straty, odebrawszy im Anale.

Na płaskowyżu Tembien zanosi się na walną bitwę.

Na froncie północnym ujawniła się działalność wojsk rasa Seyuma, który na czele 20 tysięcznej armji operuje na płaskowzgórzu Tembien, na północno-wschód od rzeki Takazze, wciskając się dość wysuniętym klinem między armje włoskie, które znów manewrują celem osidlenia **Abisyńczyków od wschodniej strony Tembien.**

Wojska włoskie w akcji tej zajęły przełęcz Akaro, rejon Nadir i miejscowość Tsahama. Poważne operacje włoskie — jak sądzą ze źródeł francuskich — mają na celu zmuszenie rasa Seyuma do przyjęcia bitwy.

Głód zmusza do ofensywy.

Rzym. Dochodzą wiadomości, że wojska abisyńskie rozpoczną kontrofensywę. Dotychczas przechodzili do ataku tylko wtedy, gdy mieli bezwzględną przewagę liczebną.

W ogromnej armji pod Dexie wybuchają bunty z powodu braku żywności. Wyjściem z trudności może być rzucenie armji przeciw Włochom.



Żołnierze abisyńscy chronią się w okopach przed atakiem lotników włoskich.

Polska i Francja.

Z pobytu kombatantów francuskich w Polsce.

Na zakończenie pobytu kombatantów francuskich w Polsce z okazji zjazdu Zw. FederacjiObrońców Ojczyzny we Warszawie odbył się bankiet, wydany przez prezesa Fidac, m. in. Góreckiego.

Podczas bankietu gen. Górecki wygłosił przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że **Polska chyba nie ma żadnej potrzeby zapewniać o swojej przyjaźni Francję. Cała przeszłość stwierdza tę stałość. Polacy towarzyszyli żołnierzom francuskim w Moskwie,** bili się razem z nimi pod **Lipskiem,** byli przy ich ramieniu u **bram Clichy** i pragną, aby **serdeczność i całkowite zaufanie ożywiało wzajemne polsko-francuskie stosunki.**

Min. Górecki wzniósł toast na cześć jaknajobfitszych plonów **współpracy polskich** i francuskich kombatantów.

W odpowiedzi prezes delegacji **francuskiej,** p. Desbons, w imieniu kombatantów francuskich i belgijskich oświadczył, że **narody nasze łączą całe wieki wspólnej historji.** W imieniu wspólnie przeżytych walk, wspólnych nadziei i wspólnej wiary wyraził **życzenie,** aby **wiara Francji** w **przyjaźń Polski** znalazła oddźwięk w **naszym kraju. Przyszłość okaże, że wierna przyjaźń francusko-polska będzie silniejsza od wszystkiego, co stać może między nami.**

„Robotnik" na marginesie tego bankietu podaje, że na bankiecie nie zjawili się zaproszeni: min. Beck, b. premjer Sławek, redaktorzy prasy sanacyjnej, tak, że 12 krzeseł świeciło pustkami.

Obniżenie odsetek od zaległości w daninach.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt dekretu o zmianie ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w daninach publ. rozciąga ustawę z 18 3 br. na zaległości w składkach i opłatach na rzecz Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzaj. i instytucyj ubezpieczeń socjalnych.

Odsetki będą wynosić **9 proc. w stosunku rocznym,** a w wypadku rozłożenia zaległości na raty obniża się je z samego prawa do 4,8 proc. w stosunku rocznym, z wyjątkiem ubezpieczeń socjalnych, dla których odsetki ulgowe wynoszą 6 proc. w stosunku rocznym.

Bez nauki religji 2 szkoły na Pomorzu.

Swiecie. (KAP). **W obu szkołach w Swieciu** na Pomorzu udzielał lekcyj religji rz.-katolickiej przez kilka lat osobny ks. prefekt. Gdy 1 lipca 1935 r. nastąpiła zmiana osób na tem stanowisku, **następca dotychczasowego ks. prefekta nie otrzymał dotąd od Kuratorjum prawa nauczania** w tychże szkołach, chociaż był na to stanowisko wyznaczony jeszcze w miesiącach letnich przez J. E. Ks. Biskupa.

Nad obecnym stanem rzeczy bardzo ubolewają rodzice dziatwy, której jest ok. 1.200. Rodzice odczuwali bowiem u swych dzieci bardzo dodatni i poważny wpływ księdza prefekta. Na dwie za pośrednictwem Kurji Biskupiej Chełmińskiej do Kuratorjum wysłane petycje zbiorowe niema dotychczas żadnej odpowiedzi; w petycjach tych domagają się rodzice zamianowania wyznaczonego przez Władzę Duchowną księdza prefekta.

Czy stan ten trwać będzie długo?

Klęska „sanacji" w Gnieźnie.

Jak już podaliśmy, **obóz prorządowy** poniósł w wyborach samorządowych w Gnieźnie **druzgocącą klęskę.**

Podczas kiedy wszystkie **inne ugrupowania,** które stanęły w szrankach wyborczych, odniosły **sukces w postaci** dużego przyrostu głosów, **„sanacja" spadła z 3078** głosów na poziom **2340** głosów, tracąc z dotychczasowych **8 mandatów trzy.**

Zwycięsko z wyborów gnieźnieńskich **wyszedł obóz narodowy, zdobywając 20 proc. głosów więcej, niż przed 2 laty, t. zn. zamiast 5201 głosów 6278.** W podziale mandatów otrzymuje obóz narodowy jak i poprzednio ich połowę; niewiele zbrakło mu do 17-go mandatu.

N P R **podniosła liczbę głosów z 2939 do 3762 głosów,** zdobywając 9 ty mandat.

Wybory gnieźnieńskie nie są, niestety, pozbawione jednej bezwzględnie ujemnej strony: jest nią 839 głosów, które padły na listę socjalistyczną. Głosy te są niewątpliwie przedewszystkiem skutkiem przejściowym obecnej klęski gospodarczej i nowych podatków.

Zajścia antyżydowskie w stolicy.

Zawieszenie wykładów.

Warszawa. Na wyższych uczelniach doszło znów w środę do zajść. Mianowicie na uniwersytecie warszawskim usunięto studentów-żydów z sal wykładowych. Podczas usuwania żydów poturbowano.

Do zajść doszło także na kilku ulicach. Grupy studentów biły przechodzących żydów. W Ogrodzie Saskim wrzucili 1 żyda do stawu, a kilku też pobili. Poraz wtóry wybito w śródmieściu szyby w lokalu I.K.C. oraz w kilku sklepach na ul. Marszałkowskiej. Również i w Szkole Głównej Gosp. Wiejskiego poturbowano żydów. Przed wszystkiemi uczelniami rozrzucano ulotki antysemickie.

W związku z zajściami wszystkie te wyższe uczelnie zostały zamknięte aż do odwołania. Przed ich gmachami krążą gęste oddziały policji.

Naturalnie dokonano licznych aresztowań i rewizyj u studentów.

Krwawe zajścia we Lwowie.

Lwów. Ostatnio na Politechnice doszło do zajść antyżydowskich, które przybrały znaczne rozmiary. Ze sal wykładowych usuwano studentów-żydów, potem na bocznych ulicach czyniono wypady na nich. Również na uniwersytecie studenci zaczęli wyrzucać żydów z sal wykładowych.

Interwenjowała policja.

Żydowski „Nasz Przegląd" pisze:

„Żydowski „Moment" donosi ze Lwowa, **że w wyniku rozruchów** jest ogółem około **70 rannych.** Student żyd **Rosenberg,** który, nie wiedząc o wydarzeniach, przybył na politechnikę, został napadnięty i pobity. Odwieziono go do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł na skutek odniesionych ran".

Rozruchy przeciw żydom w Łodzi.

Łódź. W rożnych punktach miasta w środę wieczorem zaczęto wybijać szyby w sklepach żyd. i bić przechodniów żydów. 3 osoby są ciężko ranne i wiele lżej rannych. Żydowski zaś „Nasz Przegląd" donosi: „Na bałuckim rynku w Łodzi miały miejsce gorszące zajścia antyżydowskie. Grupa chuliganów, uzbrojonych w kamienie i noże, napadła na handlarzy żydowskich i na przechodniów — żydów. Towary zniszczono, część zrabowano, przyczem handlarze zostali poranieni nożami".

Zamach bombowy na synagogę.

Sosnowiec. Ostatnio niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli pod drzwi synagogi materjał wybuchowy, który eksplodował z wielką siłą, wyrywając masywne drzwi frontowe oraz część ściany. Bomba zraniła 3 młodych żydów, z których 1 zmarł.

Żyd z Berezy dostawcą

żwiru przy budowie linji kol. Sierpc—Brodnica.

Żyd, pochodzący z Berezy Kartuskiej, objął **dostawę żwiru przy budowie linji kolejowej Sierpc—Brodnica, a żyd inż.** Kapłan obejmuje **kierownictwo budowy tegoż toru.**

Linja Sierpc—Brodnica będzie przedłużeniem już istniejącego toru Płock—Sierpc czyli w ten sposób uzyskamy nowe połączenie przez Płock—Toruń—Warszawę z Pomorzem i morzem. — I właśnie łączenia serca Polski z Bałtykiem dokonują **żydzi.**

A tysiące Polaków we własnej ojczyźnie **nie** może znaleźć pracy i zarobku. Dokąd idziemy?

Pierwszy transport mandarynek.

Do Warszawy nadszedł pierwszy transport hiszpańskich mandarynek. Będą one sprzedawane po 35—40 gr. za sztukę. Wskutek sankcyj pomarańcze z Włoch nie będą sprowadzane.

Ulgi przy wykupie świadectw przemysłowych

Min. skarbu zgodziło się wskutek starań Izb rzemieśl. przyznać w nadchodzącym roku podatkowym dodatkowe ulgę przy wykupnie świadectw przemysłowych. Właściciele warsztatów rzemieśl., którzy wykupią świadectwo przemysłowe VIII kategorji, zwolnieni będą od nabywania osobnych patentów kategorji handlowej dla sprzedaży swoich wyrobów na rynkach w dni targowe i jarmarczne.

17

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

O lordzie Karolu tymczasem żadnych nie było wieści. Adwokat jego ogłosił w angielskich i francuskich gazetach wezwanie, aby wszyscy, którzy znają miejsce jego pobytu, donieśli mu o tem. Policja rozpoczęła poszukiwania, badania, lecz wszystko było daremne. A gdy po upływie dziesięciu tygodni wyzdrowiał Robert, zwróciła się rada familijna do niego, jako do „głowy" rodziny Mortonów. W przypadku, gdyby lord Karol zginął rzeczywiście, co bardzo było prawdopodobnem, gdyż tak długa i niczem niewytłumaczona nieobecność człowieka spokojnego i uczciwego potwierdzała wszelkie smutne przypuszczenia, w tym więc przypadku stawał się Robert dziedzicem całego majątku i wszystkiego prawie, co do lorda Karola należało. Majątek osobisty nie był wielki, lecz dobra, należące do majoratu, przedstawiały książęcą niemal fortunę.

Gdyby więc lord Karol nie żył, stałby się Robert jednym z najbogatszych posiedzicieli w całem hrabstwie! Na wiadomość o tem ukrył Robert, bardzo jeszcze słaby po przebytej chorobie, twarz w rękach i głośnym wybuchnął płaczem.

Adwokat nie mógł pojąć, jak można w takim razie płakać! Uznał przecież w duszy, że sir Robert czułe bardzo ma serce i głębokie uczucie i powziął dla niego niezmierny szacunek i sympatją.

— Sir Robert, — opowiadał później znajomym — jest dobrym i szlachetnym człowiekiem! Inny byłby się śmiał z radości, gdy powiedziałem, że zostaje dziedzicem dóbr Chamlain, a on — płakał z żalu nad domniemaną śmiercią kuzyna! Zacny człowiek!

I od tego czasu uwierzyli wszyscy w szlachetność charakteru Roberta.

Gdy objął dziedzictwo lorda Karola umieścił natychmiast następujące ogłoszenie w „Times:

„Do lorda Karola Mortona!

„Długa twoja nieobecność napełnia serca twych krewnych wielkim niepokojem i kłopotem. Po przeczytaniu słów tych zechciej się zgłosić niezwłocznie do Roberta Mortona."

Z biciem serca czytał to Robert i z szalonym strachem udawał się co wieczór na spoczynek, myśląc o ostatnich słowach ogłoszenia.

Mordercy zdawało się, że Karol przeczyta rzeczywiście te słowa i wykona rozkaz w sposób jakiś nadnaturalny, okropny........ Nie był on nigdy zabobonnym i nie posiadał zbyt bujnej wyobraźni, ale poczucie winy uczyniło go przesądnym i trwożliwym i fantazja zamieniała się w straszną rzeczywistość. Wszystko, co mógł ręką dotknąć, zdawało mu się być mniej rzeczywistem, niż to, co widział w swych snach i marzeniach.

Pomimo, że czuł się winnym strasznej zbrodni, żałował sam siebie i litował się nad sobą. Bo jeżeli popełnił morderstwo, a nie mógł zaprzeczyć temu, to popełnił je dla ważnych powodów. Wierzył niezachwianie w to, że lady Gwendolina kochała go oddana i że tylko zmuszona przez rodziców została żoną Karola. Był też przekonany, że zostawszy wdową, wyjdzie za niego po upływie roku lub najwyżej dwóch lat.... (C. d. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 25 listopada — jak następuje: Godz. 7,— Zwiniarz, Tuszewo, Rodzone, Sampława; 7.30 Ostaszewo, Grabowo, Grodziczno 8,— Targowisko, Rumienica, Rożental; 8,40 Lubawa, Złotowo, Wałdyki; 9,30 Prątnica, Zielkowo, Zajączkowo; 10,— Swiniarc, Kazanice, Czerlin; 10,30 Omule, Byszwałd, Lubstynek; 11,— Katlewo i te Koła Producentów, które dostarczają bekony zwykle do Nowegomiasta, a jako bliższe Lubawy — chciałyby przywieźć je tamże na dzień 25. XI. rb.

Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 22 listopada 1935 r.

Kalendarzyk. 22 listopada, piątek, Cecylji P. M.
23 listopada, sobota, Klemensa P. M.
24 listopada, niedziela, 24 po Sw., Jana od Krz.
Wschód słońca g. 7 — 09 m. Zachód słońca g. 15 — 36 m.
Wschód księżyca g. 5 — 55 m. Zachód księżyca g. 14 — 35 m.

Z miasta i powiatu.

T. C. L.

Nowemiasto. Przypominamy o przyjeździe **ks. dr. Milika, dyrektora T. C. L.** w **Poznaniu,** który to przybywa do Nowegomiasta **26 bm. i wygłosi o godz. 17 w sali p. Tom. Rogowskiego referat na temat „T. C. L., a przyszłość Polski".**

O jak najliczniejszy udział prosi —

Zarząd T. C. L.

I to już nic nie pomoże.

Poseł Michałowski przyjeżdża ze swym referatem.

Nowemiasto. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zjeżdża p. poseł Michałowski z Grudziądza do Nowegomiasta, aby wygłosić swój referat na temat: „Program Rządu i ostatnie dekrety". **Swój sąd** o obecnym Sejmie wydał już ogół społeczeństwa bardzo dobitnie przy **wyborach**, wstrzymując się **od głosowania.**

Ponieważ posłowie obecnego Sejmu obrani zostali **tylko bardzo nikłą** ilością głosów, przeto za przedstawicieli naszych uważać ich żadną miarą ogół społeczeństwa nie może — a najwyżej sanacja może ich poczytywać za swoich. **Mamy wrażenie, że bankrutującej na gwałt sytuacji sanacji już żadne referaty nie uratują.**

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowych rozprawach karnych w jednej sprawie przewodniczył p. sędzia Kuźdowicz i zasądził Brzóskównę Annę z Nowegomiasta za kradzież złotego pierścionka oraz innych rzeczy u lek. wet. p. Łazarewicza z Nowegomiasta na mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Dalszym rozprawom przewodniczył nacz. Sądu, p. Łazarewicz. Zasądzeni zostali: Skonieczka L. z Bratuszewa za kupno przemyconego roweru na 220 zł grzywny; Sik Marjanna z Taborowizny za kradzież torebki z pieniędzmi i innych rzeczy na mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata; Nastopolski Artur z Grudziądza, Teuchert Bron. ze Zdrojów, pow. Swiecie i Toskowski Alfr. z Grudziądza za nielegalne przekroczenie granicy każdy na 3 tyg. aresztu, Rożyński Jan z Lipinek za kradzież drzewa na tydzień aresztu; Urbański Alojzy z Mroczna i Nowiński Miecz. z Wronek za kradzież kamienia do ostrzenia kos. U. został uwolniony, a N. zasądzony na 2 mies. aresztu; Zakrzewski Aleks., Czanotta Izydor i Kamiński Fr. za kradzież cementu u p. Ewertowskiego, Z. na miesiąc aresztu, C. i K. na miesiąc aresztu z zaw. na 2 lata; Fedrau Kaz., obecnie w więzieniu, za dwukrotną kradzież na łączną karę 1 roku więz., Motylewski Ant., Szymański Józef i Borkowski Aleks. z Nowegomiasta za zniewagę urzędnika i nieprzyzwoite zachowanie się w urzędzie oraz wyzwiska pod adresem p. wicestarosty Budnika: M. na 3 mies. aresztu z zaw. na 2 lata, Sz. i B. uniewinieni. W sprawie Kotewicza Bern. z Mroczenka o zniesławienie śp. marsz. Piłsudskiego wyrok będzie ogłoszony w sobotę o godz. 12. Dalsze sprawy zostały odroczone bądź też zapadły wyroki uniewiniające. Nastąpiły sprawy z oskarżenia prywatnego.

Na posterunku P. P. w Nowemmieście

są złożone celem rozpoznania: rowery, garderoba damska i męska, pochodzące z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłosić.

Z życia Opieki Rodzicielskiej szkoły nr. 2.

Lubawa. Nowy Zarząd Opieki Rodz. nad biedną dziatwą szkolną szkoły nr. 2 w Lubawie w osobach: pp. Fr. Tyslera jako prezesa, Jana Kelcha zastępcy, St. Swiątkowskiego sek., M. Zielińskiej zast., Pawła Linknera skarbn. oraz delegata z urzędu p. Piłata, w zrozumieniu palącej potrzeby przyjścia z pomocą biednej dziatwie szkolnej w dożywianiu i urządzeniu gwiazdki, urządza w niedzielę, 1 grudnia rb. o godz. 17 w sali p. Kowalskiego w Lubawie imprezę szkolną z urozmaiconym programem, jak: odegranie sztuki „Bezimienni bohaterzy", pieśń, taniec „Krakowiak", monolog „Gotko-Józefitko", taniec „trojak śląski", wiersz zespołowy, taniec „zbójnicki", taniec „Mazur", polonez, śpiewy itp. przy doborowej orkiestrze (bliższe szczegóły patrz afisze).

Z uwagi na doniosły cel charytatywny tej imprezy, niech w niedzielę 1 grudnia hasłem każdego obywatela Lubawy i okolicy jest „Wszyscy bez wyjątku do Kowalskiego na godz. 5 tą na szkolną imprezę dla dobra biednych dzieci, szkolnych dla których przeznaczony jest cały dochód z imprezy.

Na marginesie jarmarku.

Lubawa. Ostatni jarmark kramny wykazał, że społeczeństwo jest jednak bardzo zubożałe, bo mimo, że jarmark zgromadził bardzo dużo ludzi, to jednak kupujących było mało. Jedynie większemi obrotami pochwalić się mogą bławatnicy.

Jedyną pociechą to **mniejszy zjazd żydów,** a procentowy **wzrost straganów polskich.** Jeśli chodzi o branżę bawełniczą i wełn., to żywioł polski zdecydowanie przeważał. Nadal jednak **żydzi** górują w branży bawełniczo-galanteryjnej, czapniczej i futer. Pocieszającym objawem jest, choć nikły, udział Polaków w branży konfekcyjnej.

Ostatni jarmark był zachętą dla działaczy narodowych do walki o unarodowienie handlu. Wykazał, że znaczna większość Polaków zrozumiała i poparła walkę **narodowców z żydostwem.** Składy polskie cieszyły się zasłużonem powodzeniem. Każdy, kto obserwował stragany żydowskie, łatwo przekonać się mógł, **że jeszcze dużo wieśniaków** pokrywa swe zapotrzebowanie u żydów. Często wśród kupujących u żydów widziało się **młodych chłopców** i dziewczęta ze znaczkami **K.S.M.** Jak wdzięczne tu pole pracy dla patronów K.S.M. Trzeba młodym, zorganizowanym Polakom wykazać, **że popieranie Polaka to już nietylko obowiązek narodowy, ale katolicki. Zbliża się adwent, nadejdzie Boże Narodzenie, a dużo Polaków witać będzie Zbawiciela w chałatach, kupionych u potomków tych, którzy Go ukrzyżowali.** Czas wreszcie przebudzić się i przejrzeć.

Spacerujących w przeddzień jarmarku uderzył fakt skierowywania przez policję pojazdów z żydkami przed miasto. Tłómaczono biednym żydkom, że niebezpiecznie jest pozostawać na noc w mieście. W sam dzień jarmarku zwracała powszechną uwagę licznie **skonsygnowana Policja i Straż Graniczna. Czyżby obawiano się pogromu?** Obawy te podzielali widocznie żydkowie, bo opuścił ich zwykły tupet. Widocznie lekcje Tczewa, Starogardu i Wąbrzeźna nie poszły w las!

Zgon ostatniego weterana,

syna ziemi lubawskiej.

Sampława. Dn. 21 bm. zmarł ostatni weteran 1863 r. z ziemi lubawskiej, śp. Franciszek Sadowski.

Zmarły urodził się 4 lutego 1843 r. w Krzemieniewie. Już przed powstaniem używany był za gońca i łącznika między patrjotycznem obywatelstwem obu zaborów. Z wiosną 1863 r. wraz z około 1200 ludźmi, którymi dowodził Matuszewski i Brucz, przekroczył śp. Sadowski granicę pruską wśród gradu kul, prażonych ze strony rosyjskiej i wtedy wziął chrzest w pierwszej jego potyczce. Z regularnem wojskiem rosyjskiem spotkali się powstańcy w marszu swoim na Płock i Modlin, który niebawem znalazł się w ich rękach. W Warszawie miało się skoncentrować oddziały powstańcze, ale już na Pradze rozwinęła się sroga bitwa, w której śp. Sadowski, osaczony przez 4 kozaków, został ranny szablą w głowę, co przyprawiło go o utratę oka i muszli usznej. Gdy przyszedł do przytomności, usłyszał, jak kozacy debatowali nad tem, czy mają go zabić. Ostatecznie zabrano go do szpitala i dokonano operacji głowy, poczem wywieziono go w głąb Rosji do obozu jeńców, gdzie przebywał przeszło 2 lata.

Jako poddanego niemieckiego odtransportowano go potem do miejsca zamieszkania jego rodziców w Sampławie. Ostatnie lata swego życia spędził u swego syna w Sampławie. Złożony niemocą, na łożu śmierci jeszcze odwiedzającym go osobom opowiadał o swych walkach i wyrażał radość z powodu odzyskania niepodległości Ojczyzny.

Niech mu ziemia polska, którą tak ukochał, że nie zawahał się za nią krwi swej przelać, lekką będzie, a Bóg Dobrotliwy niech Go przyjmie do Swej chwały!

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Lubawie

urządza w niedzielę, 24 listopada 1935 r. w lokalu p. Dakowskiego dancing. Początek o godz. 20 tej.

Uprzejmie zaprasza się członków i sympatyków. Zarząd.

Srebrne gody małżeńskie.

Tylice. W sobotę, 23 bm., obchodzi znany i ogólnie szanowany tu obywatel, p. Władysław Nadolski ze swą Małżonką, 25 letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Szan. Jubilatom nasza redakcja życzy doczekania się w zdrowiu i pomyślności złotych godów.

Hallo! Zaproszenie!

Koło Gospodyń Wiejskich w **Tuszewie** zaprasza na niedzielne (24 b. m.) swe pierwsze przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka pt. „Na wymiarze", oparta na tle życia wiejskiego — w 3 odsłonach. Bezpośrednio po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Kradzież roweru.

Łąkorz. Dn. 15 bm. wiecz. skradziono ze sieni rower marki „Dixi" męski p. Kłosowskiemu Konradowi. Brak roweru zauważył poszkodowany dopiero w sobotę po poł. Strata wynosi 50 zł. Ostrzega się przed kupnem roweru, który miał żółte falgi.

W naszej wiosce grasuje pewien amator rowerów, gdyż przed 3-ma tygodniami skradziono rower z sieni p. Górskiego, a własność p. Sochackiego.

Swięto Młodzieży.

Łąkorz. I tut. oddział K.S.M. m. obchodził bardzo uroczyście święto swego Patrona. W przeddzień przystąpili druhowie do spowiedzi św. W samo święto zebrali się wszyscy druhowie o godz. 10 na salce parafj., skąd udali się w szeregach do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował patron, ks. radca Dunajski. Podczas nabożeństwa przystąpili wszyscy do Stołu Pańskiego. Chór męski przy oddziale K.S.M odśpiewał pod batutą swego dyryg., drh. W. Kotłowskiego, pieśni łacińskie i polskie, które wywołały wprost podziw. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Radca. Po nabożeństwie sprzedano obrazki św. Stanisława. Wspólna fotografja zakończyła program przedpołudn.

Po uroczystych nieszporach odbyła się akademja, którą zagaił ks. Radca, poczem chór męski odśpiewał pieśń: „Chorąży niebieski", a drh. Vogel wygłosił piękną deklamację pt. „Do młodzieży". Po odśpiewaniu pieśni „Bracia rocznica" drh. Góralski wygłosił odczyt pt. „Sw. Stanisław na tle XVI. wieku" oraz piękną deklamację. Pieśnią „Na Pomorzu" i wspólnem odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono akademję, po której odbyła się wspólna kawka. Do obsługi stawiły się dzielne druchny, za co należy im się serdeczne podziękowanie. W miłym nastroju bawiono się wspólnie z rodzicami do godz. 8 mej. Odśpiewaniem modlitwy wieczornej zakończono ten świąteczny dzień. Udział na akademji rodziców młodzieży, zrzeszonej w K.S.M, był niezbyt liczny.

Należy się też podziękowanie zacnym ofiarodawcom, całemu Obywatelstwu Łąkorza i okolicy za przyczynienie się do jaknajlepszego powodzenia uroczystości. Na najserdeczniejszą wdzięczność zasłużył patron, ks. radca Dunajski, który służył dobrą radą i był duszą całej imprezy.

Druh z Łąkorza.

Z Pomorza

Znalezienie żyta w lesie.

Lidzbark. W ub. wtorek przed poł. dzieci z jednej z klas tut. Szkoły Powsz. w tow. nauczyciela wyszły do lasku na obszarze p. Wiebego i znalazły przypadkowo 3 worki żyta. Zapewnie żyto pochodzi z kradzieży i złożono je tam na przechowanie. Policja prowadzi dochodzenia.

Za napad na oddziały KSM.,

powracające przez Łaszewo ze zjazdu okręgowego KSM. m. z Brodnicy do Górzna, Starostwo Powiatowe w Brodnicy ukarało każdego z napastników: 3 osoby z Łaszewa i 1 z Janówka, 2-dniowym bezwzględnym aresztem i grzywną 10. - zł.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Brodnica. Dn. 21 b. m. odbyło się tu zebranie Stron. Narod. z udziałem około 100 członków. Zebranie zagaił wiceprezes koła miejsk. radny p. Ligęziński i udzielił głosu referentowi propagandowo prasowemu, B. p. Reichlowi, który wygłosił referat pt. „Program społeczny, gospodarczy i polityczny Stronnictwa Nar.". Po referacie nastąpiła dyskusja, w której zebrani wypowiedzieli się w myśl programu obozu narodowego. Zwrócono też uwagę na sprawę zakupów we firmach chrześcijańskich przed świętami Bożego Narodzenia. Omówiono sprawę organizacji kół wiejskich Str. Nar. w powiecie. Na zebraniu ostatniem zgłosiło się kilkudziesięciu członków.

Wyrok w procesie Kasy Parcelacyjno-Osadniczej.

Grudziądz. Dn. 15 bm. po przeszło 6-tygodniowej rozprawie Sąd Okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych o **nadużycia w Kasie Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.**

Sąd uznał winnymi pierwszych 3 oskarżonych: Wasilewskiego, Schimkata i Błonieckiego, iż stworzyli bilans za rok 1929, niezgodny z rzeczywistością. **Wasilewski i Schimkat skazani zostali na grzywnę po 5.000 zł, Błoniecki na 3000 zł.,** rewident Zw. Rew., Swiniarski za udzielanie oskarżonym pomocy słownej i porady przy sfałszowaniu bilansu **na 2.000 zł grzywny.** Osk. **Zatcheja i Kulczyka** sąd **uwolnił** z braku dowodów winy.

Wszystkim zasądzonym sąd **darował karę na podstawie amnestji.** Koszta sądowe ponoszą wszyscy zasądzeni równomiernie.

Sąd w motywach podał, iż pomimo, że wszyscy oskarżeni byli dotychczas niekarani, zastosował najwyższą karę grzywny, jaka jest przewidziana dla danego przestępstwa, jednak z pominięciem kary aresztu. Równocześnie sąd w motywach wskazał, iż nie dopatrzył się w działalności oskarżonych zamiaru dokonania przestępstwa z chęci zysku, a była to jedynie **lekkomyślna działalność przy prowadzeniu spółdzielni.**

Zbrodniarz skazany na dożywotnie więzienie.

Grudziądz. Na dożywotnie więzienie został skazany 27-letn. Wacław Garncarz rodem z Łodzi, za morderstwo rabunkowe, dokonane w nocy na 1 lipca r. z. na osobach Jana i Antoniny małżonków Matysiaków pod Laskowicami. Garncarz, który był bratankiem śp. Antoniny Matysiak, dokonał podwójnego morderstwa przy pomocy siekiery, poczem podpalił mieszkanie, ażeby zatrzeć ślady ohydnego czynu.

Z dalszych stron Polski.

Zgon powstańca 1863 r.

Poznań. Zmarł tu nagle jeden z ostatnich powstańców 1863 r., ś. p. Michał Michalski, dożywszy lat 89.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 23. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Koncert. 13.00 Zespół harmonistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 14.30 Muzyka lekka. 15.00 Odczytanie fragm. z pow. „Hanusine serce". 15.30 Koncert ork. straży więz. 16.00 Lekcja języka francusk. 16.15 Utwory na cytrę. 16.30 „Skrzynka techn.". 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Reportaż z Prus Wsch. 17.15 Muzyka z płyt. 17.45 „Swiat naszych zwierząt". 17.50 „Nasze miasta i miasteczka". 18.00 Słuch. dla dzieci pt. „Ko-ho-ho". 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 Pogad. społ. 18.45 Płyty. 19.00 „Wesołe opowiastki góralskie". 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy, poświęcona Moniuszce. 21.30 „Humor regjonalny". 22.00 Koncert ork. PR. 23.05 „Spacer po Europie" — retr. z rozgłośni europejskich.

Niedziela, dn. 24. XI. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 11.00 Muzyka relig. 12.15 Poranek z Wilna. W przerwie około godz. 13.00 fragm. słuch. „Rozmowy na tamtym świecie". 14.00 „Legendy opowiadane córce" — Mickiewicza. 14.20 Płyty. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Łamigłówki. 16.15 Recital fortep. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka tan. 17.40 Migawki regj. 18.00 „Pół godziny z Wiednia" — piosenki. 18.30 Słuch. „Dwa okna na V. piętrze". 19.40 Wiad. sport. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Wesoła lwowska fala. 22.00 „Spacer po Europie. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 25. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Mała ork. PR. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka wokalna. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Koncert. 16.45 „Ideal Prim" — skecz. 17.00 Kooperatystki przy pracy — reportaż. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert solistów. 17.50 „Swiat zwierząt w Abisynji" — pogad. 18.00 Koncert. 18.30 Listy od dzieci. 18.45 Muzyka. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert kapeli lud. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Wieczór ku czci Mickiewicza. 21.45 Koncert. symf. 22.45 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 23. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 „Stefan Zeromski". 18.40 Zycie artyst. kult. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza

Niedziela, dn. 24. XI. 9.15, 11.00 Płyty. 12.03 Przegląd kulturalno-artyst. 14.20 Płyty. 15.00 „Siekiera w ręku leśnika" — pogad. roln. 19.25 Koncert reklam. 19.40 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Poniedziałek, 25. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.30, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komun. żegl. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Zycie kult. artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Pogad. społ. 19.09 Chwilka morsko pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 24. XI. 1935.

Grodziczno	**o godz. 12.**	**Zwiniarz**	**o godz. 12.**
Lubstynek	**„ 14.**	**Swiniarc**	**„ 15.**
Rakowice	**„ 15.**	**Kazanice**	**„ 14.**
Bratjan	**„ 17.30**	**Zielkowo**	**„ 17.**
Ostrowite	**„ 12.**	**Marzęcice**	**„ 14.30**

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Nadzwyczajne zebranie Związku Inwalidów Woj. R. P. odbędzie się w niedzielę o godz. 1. w lokalu p. Jankowskiego w Nowemmieście, na które przybędzie delegat ze zjazdu Krajowego w Warszawie ze sprawozdaniem. Na zebranie to wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Walne zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni.

W czwartek odbyło się poraz pierwszy walne zgromadzenie delegatów Okręgowego Związku naszych spółdzielni na Pomorzu. Dawniej należały one do związku w Poznaniu. Obszerniejszy opis podamy w następnym numerze. Dziś podajemy tylko wynik wyborów, który jest wielce znamienny. A mianowicie na członków do Rady Okręg. obrano z ramienia spółdzielni kredytowych, ks. Bolta, ks. Wryczę, p. dyr. Borka i p. dyr. Maciejewskiego z Tczewa, z ramienia „Rolników" p. dyr. Sierszeńskiego oraz spółdzielni Mleczarskich pp.: Buczkowskiego z Lisewa i Chwarszczanka z Tczewa — wszystkich ludzi niezależnych.

Jako delegatów na walny zjazd obrano ks. prob. Dembińskiego z Pokrzydowa i emeryt. starostę Dytkiewicza. Jeżeli sanacja sądziła, że na podstawie nowej ustawy i reorganizacji spółdzielczej uda jej się opanować nasze organ. spółdzielcze przez swoich ludzi, to doznała ona we czwartek w Toruniu co do tego bardzo przykrego dla niej **zawodu.**

Wielki, ale bardzo burzliwy zjazd rolnictwa pomorskiego.

Toruń. W ostatnią środę odbył się nader burzliwy zjazd rolnictwa pomorskiego w Toruniu. Dla braku miejsca obszerniejszy opis o tem nader **burzliwem zebraniu** podamy dopiero w następnym numerze. To tylko chcemy zaznaczyć, że cała burza niezadowolenia rolnictwa pomorskiego wyładowała się przeciw obecnemu zarządowi wojewódzkiemu P. T. R., który, jak wiadomo, został swego czasu obrany w ten sposób, że potworzono na prędce moc nowych kółek, w których popostawiano na prezesów nauczycieli i innych urzędn., a starostowie wozami, samoch., ciężarówkami pozwozili z całego Pomorza, w ten sposób sfabrykowanych delegatów, którzy oczywiście „wybrali" zarząd, jaki sobie „zgóry" życzono. Teraz dopiero nastąpiła przeciw temu burzliwa reakcja.

„Drutowanie pękniętego garnka" czy nowy obóz lewicy sanacyjnej?

Donoszą, że rozmowy między poszczególnemi grupami sanacyjnemi w sprawie organizacji jakiegoś nowego obozu na miejsce BB, trwają w dalszym ciągu.

Grupa pułkownikowska domaga się podobno utworzenia obozu politycznego, obejmującego wszystkie dotychczasowe **grupy sanacyjne** wraz z konserwatystami.

Przeciw tej koncepcji występują lewicowcy, którzy określają plan pułkownikowski jako „drutowanie pękniętego garnka" czy „galwanizowanie trupa". Lewica sanacyjna domaga się ograniczenia nowego obozu jedynie do kół legjonowych sanacyjnych ugrupowań zawodowych.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.25— 12.50
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	15.00— 16.00
Owies	15.25— 16.00
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Rzepak zimowy	42.50— 43.50
Rzepik zimowy	40.50— 41.50
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Groch Victoria	25.00— 30.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Mak niebieski	60.00— 62.00
Koniczyna czerwona surowa	90.00—100.00
Koniczyna biała	75.00— 95.00
Koniczyna szwedzka	160.00—175.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31½; frank francuski 35.90½; frank szwajcarski 172.70; funt szterling 26.18; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.98.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 21 bm. o godz. 9-ej rano zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 92, ś. p.

Franciszek Sadowski

Weteran z powstania Styczniowego 1863 r..

W hołdzie Wojownikowi o niepodległość

Organizacje Społeczne z Sampławy.

Sampława, dnia 21 listopada 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 15-ej w Sampławie. Żałobne nabożeństwo w poniedz. o godz. 9 tej.

Dnia 21 bm. zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., nasz członek ś. p.

Franciszek Sadowski

Kawaler Medalu Niepodległości
Weteran 1863 roku

w 92 roku życia.

Niech Mu ziemia polska, którą tak gorąco ukochał, lekką będzie.

Związek Weteranów Powstań Narodowych
1914-19 — Koło Nowemiasto.